Rok 4. Nr. 97.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem	3 166 400 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, piątek 25 kwietnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 200000 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Banknoty polskie.

Niespełna tydzień dzieli nas od tej doniosłej dla naszego państwa chwili, gdy złoty polski stanie się prawnym środkiem obiegowym w Polsce, stwarzając nowe a przytem silne podstawy naszej niepodległości ekonomicznej. Złote polskie, drukowane za granicą — jak już donosiliśmy — nadeszły do kraju i rozdzielone zostały wedle zapotrzebowania między wszystkie dzielnice państwa. Puszczeniem w obieg złotych zajmą się kasy skarbowe oraz wydziały wykonawcze P. K. K. P.

Dla informacji naszych czytelników podajemy opis poszczególnych banknotów. I tak najmniejszy banknot jednozłotowy jest koloru fioletowego z tłem lila. Na przedniej stronie znajduje się portret Kościuszki, napis „Bank Polski", „jeden złoty", dyrekcja z podpisami Karpińskiego i Chamca z datą: Warszawa, 28 lutego 1919 r. (data ustawy o ustanowieniu złotego prawnym środkiem pieniężnym). Na odwrotnej stronie czytamy: „Na mocy uchwały sejmowej bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce" oraz „Podrabianie i współdziałanie w ich rozszerzeniu karane jest ciężkiem więzieniem". W środku znajduje się cyfra 1 złoty, z boku zaś stylizowany orzeł polski.

Banknot dwuzłotowy jest nieco większy. Na przedniej stronie znajduje się portret Kościuszki oraz te same napisy co na jednozłotowym. Na odwrotnej stronie znajduje się prócz zwykłych stereotypowych napisów o uchwale sejmowej i podrabianiu duża cyfra 2 w kole. Kolor niebieski, tło żółte.

Banknot pięciozłotowy różni się od poprzednich jedynie tem, że posiada portret ks. Józefa Poniatowskiego, cyfra 5 znajduje się z boku w otoku. Na odwrotnej stronie widzimy monogram złożony z cyfry 5 i litery Z, oraz orła polskiego. Kolor lila z odcieniem żółtym.

Banknot 10-złotowy posiada z lewej strony portret Kościuszki, z prawej zaś w znaku wodnym portret Kościuszki z profilu. Między temi oboma podobiznami Naczelnika znajduje się napis „Dziesięć złotych" u spodu zaś w otoku mały orzeł polski. Na odwrotnej stronie, wpadającej w odcień brązowy, w miejscach odpowiadających portretom na przedniej stronie widzimy powtarzające się na wszystkich banknotach napisy o uchwale i podrabianiu. Napisy te otoczone są rogami obfitości, w środku zaś odznaki handlu i przemysłu, a więc hermesowski kaduceus oraz koło trybowe. Pod spodem rysunku banknota napis autora: A. D. Giraldon Fer. i zakładów graficznych E. Deboche et Ch. Clement S. C. Kolor niebieski z odcieniem brązowym.

Banknot 20 złotowy posiada również portret Kościuszki z jednego boku, z drugiego zaś znak wodny z Kościuszką z profilu. Między tymi portretami napis „dwadzieścia złotych", w rogach zaś monogramy złotowe z 20 i Z. Na odwrotnej zaś stronie ten sam znak wodny oraz orła stylizowanego, zwykłe napisy oraz duży monogram w środku 20 Z. i monogramy małe, złożone z początkowych liter Banku Polskiego, tj. P. i B. Kolor różowy na tle żółtem.

Banknot 50 złotowy. Widzimy na przedniej stronie duży napis w półkolu „Bank Polski", a pod nim „Pięćdziesiąt złotych", portrety Kościuszki oraz w każdym rogu cyfra 50. Na odwrotnej stronie wokół znaku wodnego róg obfitości w jednym rogu, snop zboża z sierpem (symbol rolnictwa) wokół orła polskiego w drugim. Pośrodku znak handlu, kaduceus Hermesa. (Czyżby autor tego banknotu sądził, że 50 złotówki posiadać będą tylko te warstwy naszego społeczeństwa ?). Kolor lila z odcieniem niebieskim.

Banknot 100 złotowy przedstawia się bardzo skromnie pod względem artystycznym. Widzimy więc portret Kościuszki i znak wodny oraz napis cyfrowy i literami 100 złotych na przedniej stronie, na odwrotnej zaś znajduje się duża cyfra 100 i orzeł polski większych rozmiarów. Kolor ciemno niebieski, tło chromowe.

Banknot 500 złotowy, największy jaki posiadamy, przedstawia się imponująco. Tuzin takich banknotów jest już wcale ładnym majątkiem. Przypomina łudząco 500 frankówkę szwajcarską. Na przedniej stronie widzimy portret Kościuszki, napis w otoku o uchwale sejmowej, w środku zaś duży kaduceus handlu i napis Bank Polski, w lewym rogu cyfra „500", pod nią zaś napis „złotych". Na odwrotnej stronie znak wodny, orzeł w otoku i napis pięćset złotych. Kolor fioletowy na tle zielonem. Poza rysunkiem firma: Waterlowet Sons Limited, Londres, Angleterre.

Kurs polskiej marki

z dnia 23 IV. 1924.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	9,350,000	—, marki rentowe
Marki (niem.)	— —	pol. guld. gd. (mil). 0.62

Mennica polska.

Monety złote posiadać będą wizerunek rycerza, klęczącego na jednem kolanie, srebrne — główkę młodej kobiety, miedziaki będą posiadały tylko cyfry, oznaczające ilość groszy, z odwrotnej strony wszystkie monety będą miały orła polskiego.

Monety złote będą po 100, 50, 20 i 10 złotych, monety srebrne — po 5, 2 i 1 złoty przyczem na początek będą puszczone tylko monety srebrne i to dwu i jedno-złotówki. Monety złote będą bite na początku tylko dla Banku Polskiego, nie puszczone zaś w obieg wtedy, gdy życie gospodarcze u nas i zagranicą zostanie zupełnie uregulowane i nie będzie groziła obawa odpływu złota po za granice państwa.

Co się tyczy monet niklowych, to będą one opiewały na 50, 20 i 10 groszy, — bronzowe na 5, 2 i 1 grosz.

Przejściowo będą wybijane monety z mosiądzu, który został zakupiony w swoim czasie w ilości 105 miljonów krążków przez min. Jastrzębskiego na ogólną sumę mniej więcej 3.5 złotych nominalnej wartości.

Monety srebrne będą bite w ilości około 30.000.000 złotych w mennicy paryskiej ze srebra w ilości około 120 tonn z majątku Skarbu Narodowego.

Monety niklowe będą wybite w Austrji i Szwajcarji, monety 1-groszowe są zamówione w Anglji, monety 2 i 5-groszowe są wykonywane w kraju.

Wszystkie zamówienia będą zakończone w r. b. Dostawy częściowe rozpoczynają się już w kwietniu. Do września skarb otrzyma więcej niż połowę zamówionych ilości.

Bicie wszystkich monet w kraju wymagałoby utworzenia kolosalnych zakładów przemysłowych, które po roku byłyby bezczynne. Mennica państwowa jest obliczoną na wykonanie nieznacznej tylko części potrzebnej obecnie monety miedzianej, następnie zaś na zasilanie stopniowego obiegu, połączonego z niszczeniem się monet oraz wzrostem ludności, rozwojem życia gospodarczego.

Bicie monet złotych przewidywane jest wyłącznie w mennicy państwowej.

Wydajność mennicy wynosi 400 000 sztuk monet dziennie. Od 1 września cała mennica będzie już mieściła się na Pradze. Za parę tygodni zacznie się próbne bicie monet srebrnych.

Zapas kruszców szlachetnych w Skarbie Narodowym wynosił dn 31 marca 83 935 000 złotych w złocie i 12 039 154 w srebrze, a więc łącznie na sumę 96 miljonów złotych. Prócz tego są kosztowności.

Złożyły się na tę sumę ofiary społeczeństwa, cła pobierane w złocie, rata bolszewicka, kary i konfiskaty, majątki martwej ręki itd.

Podnieść należy, że mennica nasza została zorganizowana w ten sposób, że wszystko prawie zostało wykonane u nas w kraju własnemi rękoma przy małych bardzo kosztach.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Wojna o Japończyków.

Z Ameryki donoszą, że z powodu zatargu z Japończykami wybuchła prawdziwa wojna domowa wśród Amerykanów. Senat i izba kraju są zatem, ażeby zamknąć granice przed Japończykami, zaś prezydent Coolidge i partja republikańska są zatem, ażeby Japończyków nie drażnić i wpuszczać ich do kraju, jak dotąd. Przeciwnicy postanowili prezydentowi wypowiedzieć walkę.

Równocześnie donoszą z Paryża, że Poincare przyjmował posła japońskiego na osobnem posłuchaniu. Wizyta ta ze względu na spór Japonji z Ameryką wywarła wielkie wrażenie, dla tego telegramy pospieszyły zaraz ze zaprzeczaniem, jakoby Poincare chciał się do tego zatargu mięszać. Tu chodziło jedynie o odnowienie Traktatu handlowego, który Japonja z Francją odnawiają co kwartał.

Jedni i drudzy niezadowoleni.

Partja liberalna w Anglji zaczyna wyrażać coraz głośniejsze niezadowolenie z rządów Macdonalda i jego stronnictwa i zamierza zmienić nawet rząd za to, że ulega zanadto polityce Macdonalda. Równocześnie część Labour Party postanowiła w niedzielę zwołać kongres, na którym zamierzają potępić politykę Macdonalda jako nazbyt uległą w obec innych stronnictw angielskich. Macdonald postanowił się bronić przeciw atakom ale niewiele mu to pomoże. Rząd jego przyszłości niema, bo musi się oglądać na prawo i na lewo, nikomu więc nie wygodzi.

Wojna papierowa Rosji z Francją.

Gazety sowieckie uderzają na Poincarego, pisząc, że on i kapitaliści francuscy i rumuńscy dążą do tego, ażeby ograbić Rosję. Równocześnie oświadczył, że zajęcie Besarabji przez Rumunję będzie Francję i Anglję drogo kosztować. Straszne zawalidrogi są jednak z bolszewików. Są oni rzeczywiście prawdziwą plagą Europy.

Równocześnie nie obyło się bez napaści na Macdonalda. Gazeta „Izwiestja" piszą, że mowa jego przy otwarciu konferencji była kazaniem chytrego pastora, od którego rad mógłby się zadławić cały bolszewizm.

Pocieszają się w Anglji.

Z Holandji donoszą, że na wypadek pomyślnych wyników konferencji sowiecko angielskiej, zostaną pomiędzy sowietami, Francją a Ameryką podjęte układy celem uznania sowietów. Do tego pewnie nie przyjdzie, bo tymczasem nie będzie już pewnie ani konferencji ani Macdonalda.

Niemcy muszą płacić.

Generał Daves, przewodniczący komitetu rzeczoznawców, oświadczył, że Niemcy muszą naprawić szkody, spowodowane wojną, którą nie kto inny, tylko oni wywołali. Francja postąpiła bardzo rozsądnie, że zagłębie Ruhry zajęła. Właśnie Ruhra umożliwiła komitetowi rzeczoznawców pracę, bo gdyby nie ona, to Niemcy nie byłyby swego długu w ogóle płaciły, a z komitetem rzeczoznawców nie byłyby gadały. Zajęcie Ruhry stanowi dla Francji jak najlepszy zadatek placenia długów. Daves położył też nacisk na to, że sprawozdanie rzeczoznawców powzięte było jednomyślnie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Urzędnicy muszą sami starać się o mieszkanie.

W ostatnich latach zdarzały się bardzo często wypadki, że urzędnicy państwowi stawiali za warunek, że przyjmą posadę na nowem miejscu dopiero wtenczas, gdy otrzymają odpowiednie mieszkanie za pośrednictwem swej służbowej władzy. Sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie, który orzekł, że urzędnik państwowy nie ma prawa czynić zależnem objęcie stanowiska od mieszkania. Pod tym względem niema żadnego przepisu. Urzędnik musi zatem posadę przyjąć, a o mieszkanie sam się wystarać.

Jak wygląda dzierżawa puszczy w Białowieży?

Donosiliśmy już, że rząd wydzierżawił puszczę w Białowieży osobnej spółce angielskiej. W tej sprawie ogłasza minister rolnictwa teraz bliższe szczegóły. Przedewszystkiem kontrakt rozciąga się na puszczę Białowieską i na 11 nadleśnictw, położonych koło Grodna i Słonima. Spółce wolno rocznie wycinać około 720 tysięcy metrów sześciennych drzewa użytkowego i opałowego. Dzierżawa trwać będzie przez 10 lat. Należności za drzewo i czynsz za wydzierżawienie urządzeń przemysłowych będą spłacane ratami półrocznemi z góry. Pracownicy z wyjątkiem kiero-

wników będą Polacy. Spółka postanowiła urządzić równocześnie zakład dla mechanicznej przeróbki drzewa. Rząd polski wyjdzie na dzierżawie o tyle lepiej, że będzie mógł prowadzić odpowiednią kontrolę nad pracą, czego dotąd czynić nie był w możności.

Układ francusko-polski w obronie robotnika.

Układ w sprawie obrony robotników polskich, osiadłych we Francji, nie został jeszcze doprowadzony do ostatecznego końca. W rozmaitych sprawach nastąpiło już porozumienie, w innych jeszcze nic. Przedewszystkiem zgodzono się na następujące punkty. Robotników polskich nie będzie się zaraz wydalało z kraju, skoro kontrakt złamią, za to władze polskie ze swej strony muszą starać się o to, ażeby wysyłano do Francji robotników porządnych. W tym celu zostanie z gruntu zmieniona misja werbunkowa w Poznaniu. Przedewszystkiem będzie w niej brał udział delegat polski. Rząd francuski zobowiązuje się w obec rządu polskiego do czuwania na tem, ażeby dzieci pobierały polską naukę w początkowych szkołach, na co będą musieli pracodawcy francuscy dostarczyć funduszy, zaś władze polskie muszą dostarczuć nauczycieli. Utworzony zostanie dalej osobny fundusz dla wychodźców i ich rodzin i fundusz ten będzie do rozporządzenia urzędu emigracyjnego w Warszawie.

Co do reszty spraw toczyć się będą jeszcze dalsze układy, które doprowadzą niewątpliwie do pomyślnego załatwienia układów wzajemnych.

Polska się urządza na Westerplatte.

Jak wiadomo, rozporządziła Rada Ligi Narodów, że letnisko Westerplatte pod Gdańskiem ma być w przyszłości składownią dla polskich transportów prochu i broni. Dotychczasową składownię na wyspie Holmie uznano staraniem posła polskiego za nieodpowiednią. Na rozbudowę basenu, do którego by mogły wjeżdżać z Gdańska okręty z ładunkami, wyznaczył rząd polski 8000 guldenów, które zostaną doręczone gdańskiej Radzie Portu. Koszta rozbudowy basenu ponoszą Gdańsk i Polska po połowie.

Górny Śląsk górą.

Komitet obchodu rocznicy konstytucji 3 maja, na którego czele stoją Administrator apostolski ks Hlond, wojewoda Kątski i marszałek Sejmu górnośląskiego p. Wolny wydał odezwę, nawołującą do tworzenia komitetów miejscowych dla jak najuroczystszego obchodu święta narodowego.

O pomoc materjalną dla pomorskiej młodzieży akademickiej.

Święta wielkanocne, które codopiero minęły, ściągnęły do domów rodziców, krewnych i przyjaciół naszą młodzież akademicką, która na czas feryj świątecznych opuściła środowiska uniwersyteckie, aby w gronie rodziny lub osób bliskich zaczerpnąć nowych sił do dalszych studjów. Niestety wskutek niezdrowych stosunków gospodarczych i społecznych nie każdy z naszych akademików mógł czas ten spędzić w beztroskim nastroju świątecznym, bo dużo było takich, którym brak środków nie pozwolił wyjechać, dużo też takich, którzy nie mieli dokąd wyjechać, a większość takich, którym te kilka dni świątecznych przypomniały tylko, że czeka ich potem tem cięższe borykanie się z zawistnym losem, nie dopną wytkniętego celu ukończenia studjów.

Nie mamy tu oczywiście na myśli wysiłku, jakiego wymagają od każdego studenta same studja, ani też pracy, jakiej wymaga przygotowanie się do egzaminów. Dla dobra naszej Ojczyzny wymaganie to powinno być wielkie, zadaniem bowiem uniwersytetów jest dostarczyć społeczeństwu jak najlepiej przygotowanych przedstawicieli zawodów akademickich. I wymagania wielkie akademików naszych nie odstraszają od studjów, o czem świadczą dodatnie wyniki egzaminów, składanych przez akademików pomorskich na Uniwersytecie Poznańskim.

Jeżeli atoli społeczeństwo wymaga, aby uniwersytety wypuszczały ze swych murów prawników, lekarzy, profesorów itd. w liczbie dostatecznej, a ponadto o wysokim poziomie wykształcenia zawodowego, powinno pamiętać o tem, że młodzież akademicka będzie mogła sprostać tym wymaganiom jedynie w warunkach sprzyjających normalnemu rozwojowi studjów. Studja bowiem w czasie przepisanym i z wynikiem pomyślnym będzie mógł ukończyć tylko ten akademik, który ma możność regularnego uczęszczania na wykłady i ćwiczenia i czas swój wyłącznie poświęca zdobywaniu wiedzy z tej dziedziny, którą sobie jako przyszły swój zawód obrał.

Warunki rzeczywiste, wśród których żyje ogromna większość polskiej młodzieży akademickiej, ani w przybliżeniu wymaganiom tym nie odpowiadają. Nikła część młodzieży akademickiej jest w tem szczęśliwem położeniu, że ma byt na czas studjów zabezpieczony. Większość albo zupełnie nie posiada środków na utrzymanie albo nie posiada ich w dostatecznej mierze. Młodzież akademicka pomorska pod tym względem nie stanowi wyjątku. Skutki tego stanu rzeczy są wręcz groźne, szczególnie dla Pomorza, które tak dotkliwie odczuwa brak rodzimej inteligencji. Dużo z tych, którzy dzięki ofiarnemu poświęceniu rodziców, odejmujących sobie niejednokrotnie od ust, by tylko dać wyższe wykształcenie synowi, ukończyli gimnazjum, nie może zapisać się na uniwersytet, bo łożenie na dalsze studja przekracza siły finansowe ich rodziców. Z konieczności albo zrzekają się dalszych studjów, obierając sobie dla chleba zawód, który będą potem odczuwali jako ciężar przez całe swoje życie, przyczem niejeden wybitny talent pójdzie na marne, albo decydują się na ciernistą drogę utrzymywania się o własnych siłach w czasie studjów. I spotykamy ich wówczas w mieście uniwersyteckiem w biurach różnych urzędów, banków itd., często nic wspólnego nie mających z ich przyszłym zawodem, gdzie przez dzień cały jako prawdziwi męczennicy wiedzy pracują na chleb, aby wieczorem ślęczeć w dalszym ciągu nad książką naukową. W salach wykładowych, seminarjach i bibljotekach natomiast ich wskutek tego nie spotykamy, chyba że który z profesorów wykłada w późnych godzinach popołudniowych lub wieczornych. Inni wreszcie starają się zdobywać środki na utrzymanie przez udzielanie lekcyj prywatnych, za które wobec wielkiej liczby ubiegających się o nie źle będą opłacani, tak iż nie licząc straty czasu i energji, którą mogliby zużyć na studja, nie zarabiają tyle, żeby starczyło chociaż na bardzo skromne utrzymanie.

Tym niezdrowym stosunkom, wśród których bytuje znaczna część naszej młodzieży akademickiej, społeczeństwo powinno wydatną pomocą położyć kres. Jest to nakazem nietylko patrjotyzmu, poczucia odpowiedzialności wobec przyszłości narodu, lecz nawet dobrze zrozumianego interesu własnego. Naród nasz, pozbawiony przez rozbiory własnej organizacji państwowej, w niejednej dziedzinie zdobyczy ducha ludzkiego musi odrobić to, w czem nas inne narody, korzystające bez przerwy z opieki własnego państwa, wyprzedziły. Potrzebne nam są ku temu liczne zastępy inteligencji, szczególnie tu na Pomorzu, gdzie brak tej inteligencji szczególnie daje się w znaki.

Społeczeństwo pomorskie zawsze okazywało dużo zrozumienia i ofiarności dla celów narodowych, ujawniło niejednokrotnie ten patrjotyzm czynu, który stanowi o żywotności społeczeństw i narodów. Nie należy przeto wątpić, że i o swej młodzieży akademickiej nie zapomni. Tembardziej, gdy młodziez, patrząc zbliska na niedolę licznych kolegów i chcąc im przyjść z pomocą, sama się o tę pomoc do społeczeństwa zwraca, wyłaniając z swej organizacji, Akademickiego Koła Pomorskiego, Uniwersytetu Poznańskiego, Komitet poprawy bytu akademika pomorskiego, którego zadaniem jest uzyskanie od społeczeństwa potrzebnych środków.

Oby te starania szlachetne doznały gorącego poparcia całego społeczeństwa pomorskiego.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 24 kwietnia 1924 r.

— **Walne zebranie** Spółdzielni spożywców kolejarzy odbędzie się w środę, dnia 30 kwietnia o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jaźdźewskiego. Na porządku obrad m. in: Sprawozdanie z działalności Spółdzielni w ostatnim czasie, obrady nad dalszem prowadzeniem Spółdzielni itd.

— **W sprawie** przyjazdu do Chojnic p. Prezydenta Rzeczypospolitej dowiadujemy się, że na zapytanie pisemne w tej sprawie tut. Magistratu do Urzędu Wojewódzkiego dotąd odpowiedź nie nadeszła. Wiadomość tę rozpuściła centrala grudziądzka Obrony Kresów Zachodnich.

— **Zastrzelony** w Osowie śp. Kleinschmidt był znanym także w Chojnicach, gdyż pracował w tut. Sądzie Okręgowym. W Osowie trudnił się pisywaniem wniosków, próśb, dawał porady prawne i z dochodów tych się utrzymywał.

— **Bal na cele poprawy bytu pomorskiej młodzieży akademickiej.** W czwartek, dnia 24. b. m. o godz. 8 i pół odbędzie się na cele Komitetu poprawy bytu akademika pomorskiego przy Akad. Kole Pomorskiem w Poznaniu bal w salach hotelu Engla. Protektorat nad balem objął prof. Uniw. Pozn. protektor Akad. Koła Pomorskiego p. Dr. A. Kłodziński. Do Komitetu honorowego należą pp. Bieszk, dyrektor Gimnazjum, Dr. Burek, prokurator, Granowski, prezes sądu okręgowego, Kopicki, adwokat, Dr. Lniski, szambelan, Ks. proboszcz Makowski, Nieborak, major, Popiel, starosta, Sikorski szambelan, Dr. Sobierajczyk, burmistrz. Komitet akademicki reprezentują akademicy pp. Bolesław Błęcki i Borysław Rybaków. Wstęp na salę za okazaniem zaproszenia. Strój wieczorowy.

O konieczności niesienia pomocy materjalnej naszej młodzieży akademickiej umieszczamy garść uwag na innem miejscu w dzisiejszym nr. naszego pisma. Tu zwracamy raz jeszcze uwagę na sposobność zasilenia funduszów tak pożytecznej i bliskiej nam organizacji jak Komitet poprawy bytu akademika pomorskiego i zachęcamy do jaknajliczniejszego udziału w balu. Wstęp wynosi od osoby 5 miljonów mk., przyczem ofiarności nie stawia się granic. Nie mogący wziąść udziału w balu mogą złożyć składki na „Akademika Pomorskiego“ na konto bieżące w Miejskiej Kasie Oszczędności w Chojnicach nr. 21. 464.

— **Baczność Oficerowie Rezerwy.** Zarząd Pomorskiego Związku Oficerów Rez. O. K VIII podaje niniejszem Swym Członkom do wiadomości, że w niedzielę dnia 4 maja odbędzie się w Toruniu Walne Zebranie Związków Oficerów Rezerwy.

Bliższe szczegóły w zaproszeniach, które zostaną wysłane poszczególnym Zarządom Kół.

— **Ci, co się urodzili**, pomarli i pobrali się w czasie od 14 — 19 kwietnia br. Orlikowski Robert, robotnik, syn Błaszkowski Michał, woźny Sądu Okręgowego, syn. Westfal Jan, robotnik, syn. Rotschiński Karol, listonosz, córka. Hintz Bolesław, pomocnik kolej, syn. Plottka Augustyn, kupiec córka. Tuszyński Józef, robotnik, syn, Bramański Paweł, pomocnik, kolej., córka. Nowak Franciszek, posterunkowy Pol. Państ. córka.

Zmarli: wdowa Klara Hohmann z domu Juryszka w wieku 49 lat rolnik Józef Marlewski w wieku 78 lat, wdowa Aniela Rosentreter z domu Janowitz w wieku 57 lat, Rozalja Józefa Pałubicka licząc 2 tygodnie, córka wachmistrza.

Śluby: czeladnik kominiarski Bronisław Braca z krawcową Kazimierą Wudarczak oboje z Chojnic. Porucznik w 64 pułku piechoty Konrad Kamieński z Grudziądza z Teresą Laskowską z Chojnic.

— **Częściowa zniżka taryf kolejowych.** Donoszą, że p. minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych podpisał dnia 15 bm. rozporządzenie w sprawie zniżki taryf kolejowych na przejazd pociągami osobowemi grupami. Rozporządzenie to jest wynikiem podjętych w swoim czasie starań sfer gospodarczych, społecznych i naukowych. Chodzi o to, aby dać możność tańszego przejazdu kolejami grupom robotniczym, zwłaszcza w okresie rozpoczynających się robót rolnych, wycieczkom gospodarczym np. z okazji otwarcia Targów poznańskich, naukowych itp.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Starosta Krajowy dr. Wybicki w Czersku.) Dnia 16 bm. przybył do Czerska w asystencji kilku urzędników pan Starosta Krajowy — były Minister Dr. Wybicki, celem oględzin wykonanych zeszłego roku prac przy ulicy Kościuszki i Starogardzkiej.

Grudziądz. Zeszłej środy odbywała się tu licytacja koni rozpłodowych. Ogierów i klaczy spędzono 27. Były pomiędzy niemi okazy pierwszorzędnych hodowców pomorskich. Za ogiery od klaczy regestrowanych płacono od 1 do 3 i pół miljarda, za ogiery od klaczy nieregestrowanych płacono przeszło 2 i pół miljarda. Za półkrwistego wałacha płacono od 650 aż do 2 500 miljonów. Naogół pokup był ospały, głównie wskutek braku odpowiednich kapitałów.

Kościerzyna. Donoszą nam, że w „Pomorzaninie“ zaszedł błąd drukarski. Oto drukarz wydrukował, że Inspektorat straży celnej powiatu kościerskiego zakupił 200 akcyj Banku Polskiego, a Inspektorat powiatu chojnickiego tylko 10. Tymczasem miało być tak, że Inspektorat kościerski zakupił 20 akcyj, a chojnicki 100, a nawet 120. Co to taki jeden drukarz może narobić.

Chełmno. „Słowo Pom.“ pisze: Pan Franciszek Szutkowski, rektor tutejszej szkoły chłopców obchodził w dniu 12 kwietnia srebrny jubileusz swej pracy pełnej poświęcenia nad wychowaniem młodzieży. Ogólnie szanowanemu jubilatowi, znanemu z pilności, sumienności, energji i znajomości spraw pedagogji sprawiono nadzwyczaj piękną, kwiecistą uroczystość. Władze szkolne, miejskie oraz duchowieństwo uczestniczyły w tym wspaniałym obchodzie, składając swe życzenia na dalszą drogę życiową zasłużonemu wychowawcy. Oby czcigodny jubilat doczekał się w dobrem zdrowiu i czerstwości umysłu złotego jubileuszu swej zbożnej pracy

W Płutowie. pow. chełm. zdarzyło się w piątek dnia 11 bm. nieszczęście w wielkim młynie parowym, należącym do p. Rychtera. Mianowicie jeden z robotników tamtejszych wszedł na ruszt żelazny, leżący ponad wielkim zbiornikiem mąki. Zbiornik ten około 3 metrów głęboki — ciągnie się bowiem przez wysokość 2 piętr — był napełniony większym zapasem mąki. Przez szerokie odstępy kratowe spadł ów osobnik w niżej leżące zaspy mąki i zanim go zdołano wydobyć poniósł śmierć przez uduszenie. Nieszczęśliwy osierocił żonę i kilkoro dzieci. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska celem oględzin zwłok, miejsca wypadku i przesłuchania robotników tamże zatrudnionych

Chełmno. Z tutejszych stron donoszą nam, że jest sporo takich rodzin rolniczych, które nie zdołały o własnych siłach popłacić ciężarów podatkowych. Skutkiem tego władze skarbowe przystąpiły do fantowania rozmaitych ruchomości. Dotąd jednak niczego nie sprzedano. Władze oczekują rozstrzygnięcia z Warszawy, dokąd w tej sprawie się zwrócono.

— W tutejszych nizinach woda jeszcze nie ustąpiła. Oziminy bardzo tu ucierpiały, we większym stopniu, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Wielkie przestrzenie gruntów muszą być przeorane. Zanosi się na brak paszy.

Chełmno Czynna przez całą zimę kuchnia ludowa zawiesiła obecnie swą dobroczynną działalność. Tylko dla dotkniętych klęską powodzi wydaje się jeszcze ciepłe obiady i inne wsparcia z zebranych przedmiotów. Na Rybakach coraz to więcej woda ustępuje, domy cokolwiek wyżej położone już zupełnie są od niej wolne i powoli właściciele wracają do własnych swych siedzib. Piwnice natomiast jeszcze wszystkie zapełnione wodą. W Ostrowiu świeckim zabrała powódź osadnikowi Franc. Krels cały dom mieszkalny i uniosła w stronę morza wraz z wszystkiemi sprzętami, nie uratowano ani jednego przedmiotu.

— W piątek 11 bm. o godz. 1/2 8 wieczorem zmarł tu jeden z najstarszych obywateli chełmińskich, senior kupiectwa tutejszego śp. Edward Batke, hurtowny kupiec win, znany na całem Pomorzu i poza granicami tegoż. Nieboszczyk był długoletnim członkiem tutejszej rady miejskiej za czasów niemieckich. Po złamaniu potęgi niemieckiej wydelegowała go Powiatowa Rada Ludowa jako komisarza polskiego do magistratu, a po odzyskaniu wolności powierzono mu urząd radcy miejskiego i decernenta rzezalni. Zmarły był też jednym z współzałożycieli Banku chełmińskiego, która to instytucja należy do najpoważniej-

-szych i najlepiej ufundowanych instytucyj finansowych na miejscu.

Pogrzeb odbył się 15 bm. przy licznym udziale duchowieństwa miejscowego i z okolicy, przy reprezentacji Korporacyj miejskich, cechów, towarzystw, oraz zastępów z miasta i powiatu. Ciężko dotkniętej rodzinie składamy na tej drodze wyrazy szczerego głębokiego współczucia. Niech odpoczywa w pokoju!

W sobotę, dnia 12 bm. około godz. 5 po poł. powstał pożar w lesie uścieńskim. Mianowicie zapaliła się sucha trawa, gęstym kobiercem podłoże lasu pokrywająca, a zapaliła się wskutek nieostrożności chłopców bawiących się zapałkami. Zaalarmowana tutejsza straż pożarna szybko stłumiła ogień i zapobiegła powstaniu wielkich szkód.

Nowe. (Wyrok w sprawie Drwoty) Z końcem października zeszłego roku zaszedł w lasach państwowych w okolicy Dębin tragiczny wypadek, gdzie leśniczy Drwota zastrzelił napadającego nań złodzieja leśnego Kurka. O fakcie tym w okolicy rozlegały się potworne pogłoski, rozszerzane skwapliwie przez ludzi złej woli, korzystających z tego, że przy zajściu nie było nikogo. W dniu 14 bm. odbyła się przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozprawa i na niej oskarżony Drwota jako działający w obronie koniecznej został zupełnie uwolniony. Obrońą Drwoty był adwokat Jezierski z Nowego. Oby echo tego wyroku rozległo się jak najdalej na Pomorzu i oby doprowadziło do otrzeźwienia ludności, która epidemicznie, a często nawet bez istotnych powodów rujnuje lasy państwowe a na przeszkadzających jej w tem strażników leśnych w zuchwały sposób napada.

Kartuzy. „Gaz. Kart." pisze: Jak się dowiadujemy, prawie wszystkie parafje na Kaszubach noszą się z zamiarem założenia Towarzystw b. Powstańców i Wojaków. Tak n. p. parafja Pierwoszyno zakłada Towarzystwo takie w niedzielę, dnia 27 bm. zaraz po głównem nabożeństwie, a parafja Oksywie w niedzielę, dnia 11 maja także zaraz po nabożeństwie, w innych parafjach robią się przygotowania w tym celu. Trzeba za to pochwalić Wojaków na Kaszubach, że tak energicznie biorą się do pracy i życzymy towarzystwom ich powodzenia ku chwale Ojczyzny naszej. By nie było wątpliwości żadnych, podajemy niniejszem do wiadomości: 1 Zadaniem Stowarzyszenia jest: podniesienie karności społecznej, rozwijanie dzielności fizycznej i moralnej wśród swych członków, pogłębianie wiedzy ogólnej i wojackiej, z pominięciem spraw politycznych. 2 Członkiem T wa może zostać każdy Polak, który służył w wojsku, bez względu w jakiej armji i jaki udział brał w powstaniu lub wojnie, sądownie nie karany za czyny niemoralne i nieetyczne i który zgadza się z ideami wojackiemi. 3. Korzystać mogą z urządzeń Stowarz. i osoby od lat 5 – 20, nie będą one jednak posiadały czynnego i biernego prawa wyborczego oraz głosu na zebraniach — By ułatwić zarządowi pracę, każda parafja otrzyma dokładny spis wszystkich wojaków, którzy do niej należą. Inwalidzi powinni bezwarunkowo należeć do Towarzystwa byłych Powstańców i Wojaków.

Golub (Wielka kradzież). W nocy z 7 na 8 bm. skradziono tutejszemu kierownikowi szkoły p. Górskiemu z pralni na podwórku wielką ilość bielizny, przedewszystkiem bieliznę męską, stołową prześcieradła i powłoki, bieliznę damską i dziecięcą. Sprawcy wybili szybę w pralni i tym sposobem otworzyli okno. Bielizna była częściowo sucha, częściowo mokra. Strata, którą ponosi p. Górski przekracza 2 miljardy marek. Dotychczasowe śledztwo było bez skutku. — Ubolewać należy, że policja nasza, tj. Komendy toruńskiej, nie ma psa gończego do dyspozycji, bo w tym wypadku napewno naprowadziłby pies policję naszą na właściwe ślady sprawców. P. Górski wyznaczył 100 000 000 mk. nagrody temu, który mu wskaże sprawców.

Brodnica. Tartak parowy w Brodnicy pana Ryszarda Jacobinie'go z Wilna nabyli drogą kupna pp. T. Chmurzyński, F. Gorczyński i J. Zieliński z Torunia. Przejęcie nastąpiło 12 bm.

Pokrzydowo pow. brodnicki. (Założenie „Sokoła".) Z inicjatywy kapt. Baśniackiego z Brodnicy, utworzono w naszej wsi komitet organizacyjny Tow. Gimnast. „Sokół". Na dzień 6 kwietnia zwołano zebranie walne i założono gniazdo sokole. Do zarządu obrano druhów: prezesem — Osraficklego, jego zast. Janowskiego; sekretarzem Ryzakowicza; jego zast. Hartkównę Martę: skarbnikiem — Klosowskiego, ławnikami Kudalskiego i Wilkanowską Julję. Kierownictwo ćwiczeń oddano druhowi Wróblewskiemu. Honorowym prezesem czyli patronem obrano ks. prob. Dembińskiego. Członków wpisano 31.

Nowe to gniazdo szczerze zabrało się do pracy, odbywają się już bowiem ćwiczenia grupy męskiej jako też żeńskiej. Na dzień 3-go maja przygotowuje się wieczornicę, połączoną z przedstawieniem amotorskiem oraz małemi popisami.

Wyrażamy nadzieję, że młodzież gromadnie pospieszy pod sztandar sokoli, by się tam rozwijać, tak fizycznie jak też umysłowe. Sokół.

Z dalszych stron.

Z po za granic Polski. (Cud w Neapolu). Z Neapolu donoszą dzienniki neapolitańskie o cudzie, jakiego świadkiem miała być mała gmina Frigmano, znane we Włoszech miejsce odpustowe. Sparaliżowanemu wieśniakowi, nazwiskiem Francesco Vitto, ukazała się Najświętsza Panna, każąc mu odrzucić szczudła i chodzić prosto na nogach. Vitto wykonał rozkaz i o dziwo... okazało się, że jest zupełnie uleczony.

Tysiące wiernych ciągnie obecnie do Frigmano, aby złożyć hołd cudownej Madonnie.

Bydgoszcz. (Chce córce dać imię Bolszewja.) W drugie święto wielkanocne do jednego z urzędów parafjalnych zgłosił się niejaki Małek, robotnik, aby dać ochrzcić nowonarodzoną córkę. Na zapytanie, jakie imiona mają być wpisane do ksiąg metrykalnych, ojciec zapodał, że pragnie córkę ochrzcić imionami Marja Bolszewja. Gdy wszystkie perswazje, że imię takie jest niedopuszczalne, nie pomagały, a ponadto ojciec „Bolszewji" zdradzał stan mocnego podniecenia alkoholicznego, odesłano w rezultacie dziwnego ojca ciela Sowietów do domu z radą, aby się wyspał i potem jeszcze raz nad imionami dla córki zastanowił.

Ostatnie telegramy.

Pożyczka dla Niemiec.

Zanosi się w najbliższym czasie na międzynarodową pożyczkę dla Niemiec w kwocie 200 miljonów funtów szterlingów, z tego Ameryka wyznaczyła 100, Anglja 75, a inne państwa 25 miljonów funtów szterlingów. Pytania tylko, czy Niemcy tej pożyczki nie zaciągają czasem na księżycu.

O republice greckiej.

Przy obliczaniu głosów wykazało się, że za republiką oddano 758 742, za monarchją 325 322 głosów.

Macdonalda zwalczają.

Gazeta „Daily Mail" dziwi się Macdonaldowi, że w mowie swej w Yorku domagał się okazania Niemcom zaufania, kiedy właśnie 2 miljony francuskich i angielskich przypłaciło życiem to zaufanie do Niemiec.

Widmo ograniczenia zbrojeń.

Amerykański prezydent Coolidge oświadczył na uczcie, że teraz po uregulowaniu sprawy długów niemieckich przyjdzie kolej na uporządkowanie zbrojeń i w tej sprawie Ameryka zwoła konferencję.

Socjaliści się organizują.

W ostatnim tygodniu odbyły się trzy zjazdy socjalistyczne. W Brukseli odbył się zjazd belgijskiej partji robotniczej, liczącej 632 tysiące członków, w Morawskiej Ostrawie zjazd czeskich, a w Budapeszcie zjazd węgierskich socjalistów.

Narodowa rewolucja we Włoszech.

Swięto socjalistyczne 1. maja zostało w całych Włoszech skasowane. Kto w tym dniu nie będzie pracował, temu zajęcie będzie wypowiedziane. Za to święto połączone zostało z narodzeniem się faszyzmu, to jest 21. kwietnia.

Zastępy faszyzmu się powiększają.

Rozmaite drobne partje, które przy wyborach były przeciwnikami Mussoliniego, postanowiły go teraz popierać

Jeden z pierwszych ładunków w Gdyni.

Do Gdyni zawinął francuski parowiec „Pologne", który zabrał ze sobą 750 robotników, przeznaczonych do francuskich kopalń i hut, dalej 50 wychodźców do Brazylji i Argentyny, dalej 500 kubicznych metrów pokładów kolejowych. Ładunek wszystkiego odbył się prawie szybko, co jest dowodem, że port w Gdyni oddaje już obecnie poważne usługi.

Kongres socjologiczny w Rzymie

W Rzymie rozpoczęły się we wtorek obrady międzynarodowego kongresu socjologicznego, czyli zjazd uczonych, zajmujących się nauką o społecznym i gospodarczym rozwoju narodów. Przedstawiciel uniwersytetu poznańskiego prof. Kozłowski miał powitalne przemówienie o wspólności losów Włoch i Polski oraz o pokoju powszechnym. Najwięcej delegatów zjechało się z Południowej Ameryki.

Zapasy obcych walut rosną.

W ciągu 10 dni od 1 do 10 kwietnia zapas walut wzrósł o 3 miljony 900 tysięcy dolarów, tak że w dniu 10 kwietnia wynosił 32 miljony dolarów. W zeszły piątek i sobotę państwowa Kasa Pożyczkowa skupiła 2 miljony dolarów.

Nowe pieniądze nadchodzą.

We wtorek nadeszły z Wiednia do Warszawy 4 pierwsze wagony groszówek po 20 i 50 groszy.

Republika grecka ogólnie uznana.

Francja, Belgja, Ameryka, Rumunja zamierzają w najbliższych dniach uznać republikę grecką.

Układy rumuńsko-tureckie.

Prezes rumuńskich ministrów Bratianu wyjechał w poniedziałek do Turcji, ażeby podjąć pomiędzy Rumunją i Turcją rokowania co do zawarcia politycznego i wojskowego sojuszu dla wspólnej obrony Morza Czarnego przed Rosją.

Rządy bawarskiego monarchizmu wracają.

Były komisarz generalny Kahr wrócił do Monachium i objął urząd jako prezes rządu Górnej Bawarji.

Założyciel związków zawodowych umarł.

W Essen zmarł August Brust założyciel i przywódzca chrześcijańskich związków zawodowych.

Wycieczka gimnazjastów rumuńskich.

Do Lwowa przybyła w poniedziałek wieczorem wycieczka, złożona z 45 uczniów gimnazjum w Bukareszcie pod przewodnictwem 4 profesorów i 2 delegatów rumuńskiego ministerstwa oświaty.

Niemieckie związki zawodowe

zamierzają zaprowadzić powszechny plebiscyt w sprawie 8 godzinnego czasu pracy.

Ojciec św. do studentów polskich.

Ojciec św. przyjmując w obecności posła Skrzyńskiego pielgrzymkę studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjów z Poznania i Lwowa na posłuchanie, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyraził pomiędzy innemi życzenie, aby miasta Lwów i Poznań, połączone w granicach państwa polskiego, były wyrazem jedności Polski oraz łączności i zgody wszystkich obywateli.

Wielką wystawę angielską

urządzono w Wembely w Anglji z zastosowaniem współczesnych zdobyczy nauki, jak 45 centrali radjotelegraficznych i 800 centrali telefonicznych.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Chrześcijańskie Narod. Stron. Pracy w Chojnicach oznajmia członkom, że w piątek, dnia 25 kwietnia o godz. 7½ wieczorem odbędzie się Walne zebranie w lokalu Pana Łyczywka przy ulicy Człuchowskiej.

Porządek obrad. 1. Sprawozdanie delegatów z sejmiku Rady Wojewódzkiej. 2. Obór nowego Zarządu i wiele innych ważnych spraw. Pożądanem jest, aby członkowie się jak najliczniej stawili. Goście chcący się zapisać na członków mile widziani.

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe.

Warszawa, 23. 4. (A. W.) Dolary 9 240 000 Funty ang. 40 200 000; Franki franc. 589000; Franki belg. 503 000; Franki szwajc. 1 618 000; Liry włoskie 407 000; Korony czeskie 267 000; Korony austr. 128.

Tendencja bez zmiany.

Gdańsk 23. 4. (A.W.) Dol. 5,68 guldeny Mark polskie 0,62.

Frank waloryzacyjny bez zmian.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

3. R. 7/24.

Publiczne doręczenie.

Fryzjer Emil Sauter z Chojnic, zastąpiony przez adwokata Behnkego w Chojnicach, skarży swoją żonę Beatrycę Annę Sauter, urodzoną Gibbas, zamieszkałą ostatnio w Londynie-Peckham, Rosemary Road 41, teraz nieznanego miejsca pobytu, o uznanie nieważności związku małżeńskiego z winy pozwanej i to związek małżeński zawarty przed Urzędem Stanu Cywilnego Eastbourne Anglja dnia 4. października 1911, albowiem dla ważności związku tego musiałby on być przez konsulat Rzeszy Niemieckiej zatwierdzony i ponieważ pozwana opuściła powoda bez żadnej wiadomości już w roku 1917. Powód wzywa pozwaną do ustnej rozprawy przed Sąd Okręgowy pokój 55, w Chojnicach wyznaczony na dzień 23. czerwca 1924 r. o godz. 10 tej przed południem

Wyciąg z skargi ogłasza się w celu publicznego doręczenia.

Chojnice, dnia 7. kwietnia 1924 r.

Sąd Okręgowy — Wydział I.

Państwowe Nadleśnictwo Klosnowo

sprzeda dnia 6 maja br. o 10 godz. przedpoł. w Hotelu Centralnym pana Żelaznego w Chojnicach

drogą przetargu publicznego

za gotówkę na własne potrzeby kupujących kilkaset metrów

drzewa opałowego

(szczap, wałków i gałęzi) **i trochę drzewa użytkowego** ze wszystkich leśnictw Nadleśnictwa.

Do udziału w przetargu uprawnia Zaświadczenie od Sołtysa lub wójta wzgl. Magistratu, że kupuje się na własne potrzeby.

Handlarze wykluczeni.

Państwowy Nadleśniczy

Państwowe Nadleśnictwo Klosnowo

sprzeda dnia 6 maja br. o 10 godz. przedpoł. w Hotelu Centralnym pana Żelaznego w Chojnicach

drogą przetargu publicznego

za gotówkę na własne potrzeby kupujących kilkaset hektolitrów

szyszek wyłuszczonych

w mniejszych partjach.

Do udziału w przetargu uprawnia Zaświadczenie od Sołtysa lub wójta wzgl. Magistratu, że kupuje się na własne potrzeby.

Handlarze wykluczeni.

Państwowy Nadleśniczy.

Garnitury klubowe w gobel.
od 600 milj.

Kanapy i leżanki w gobel.
od 90 milj.

Przyjmuję także wszelkie prace
— w zakres wchodzące. —

— Wykonanie pierwszorzędne. —

W. NAGAJEWSKI
tapicer i dekorator
Hurt. Mylrada 3. Detal.

W środę, dnia 30-tego kwietnia
urządza
tutejsze towarzystwo katolickiej czeladzi wspólnie z Towarzystwem św. Elżbiety
w hotelu p. Engla

zabawę dobroczynną

która się składa z **teatru, bufetu i wygrywek, później tańca.**

Dobroczyńców uprasza się o złożenie darów do dnia 28. tego mies. u pani **Kiedrowskiej, ul. Człuchowska nr. 6.**

Wstęp 2.000.000. **Początek zabawy o 7. godz.**

Zarząd Tow. Czeladzi.

Chrześcijańskie Narod. Stron. Pracy
w CHOJNICACH

oznajmia członkom, że w **piątek, d. 25 kwietnia o godz. 7½ wieczorem** odbędzie się

Walne Zebranie

w lokalu p. Łyczywka przy ul. Człuchowskiej

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie delegatów z sejmiku Rady Wojewódzkiej.
2. Obór nowego Zarządu i wiele ważnych spraw.

Pożądanem jest, aby członkowie się jak najliczniej stawili.

Goście chący się zapisać na członków mile widziani.

Zarząd,

Święconka temu tylko służy
kto zje, wypije a potem — zakurzy!

Proszę o tem pamiętać i zaopatrzyć się w znakomite wyroby z najlepszych mieszanek tureckich

Bilskiego Józefa z Poznania

jak

Machorkę żołnierską
Warta, **Jobil** — tytonie fajkowe
I. B., **Nestos**, **Mogul**, **Triumf** — tytonie papierosowe

DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Stare pilniki
nacina
Fabryka maszyn A. Horstmann
STAROGARD (Pomorze)

---

120 tysięcy CEGŁY

po 75 000 000 marek za tysiąc do oddania

Zakład Poprawczy w Chojnicach.

Konkurs.

Na czas przejściowy, 6 miesięcy, z **widokami stałego pozostania,** jest w urzędzie tutejszym posada kasjera **natychmiast** do zajęcia.

Reflektanci zechcą niezwłocznie nadesłać nam własnoręcznie pisany wniosek z życiorysem oraz świadectwami.

W wniosku prosimy podać wysokość żądanego odszkodowania, oraz czy zgłaszający stawić może kaucję i w której wysokości.

Chojnice, dnia 19. 4. 24 r.

Powiatowa Kasa Chorych.

Od środy do soboty włącznie

3 tanie dni

20% dla zakupu mydła 20%

Drogerja Paetzolt
Rynek 20.

Dostarczamy
najtaniej
Wapno
budowlane i nawozowe
Cement
najlepszego gatunku „Wysoka“
Franciszek Gutmann i-Ska
Tczew, telefon 47.
Starogard, telefon 79.

Z powodu przyjęcia innego przedsiębiorstwa
sprzedam swój
interes
tow. kol.
Gdzie? wskaże pismo Dz. Pomorskiego.

Nadszedł!
Pryma
górnośl. węgiel
jako też pryma **płukany**
westfalski węgiel
dla kuźni.
R. Nowacki
Chojnice.

Dostarczam
furmanki
na życzenie
jako
kryte wozy i bryczki
do ślubów i chrzcin
również
do robót polnych
po bardzo tanich cenach.
Wirkus
furmaństwo
Młyńska nr. 20.

Poszukuję od 1 maja br.
gospodyni
pod dyspozycje, znającej się dobrze na kuchni, pieczeniu chowie drobiu i wszelkiej pracy domowej także
pokojowej
z prasowaniem i naprawianiem bielizny. Odpisy świadectw i warunki adresować:
M Brzozkowska
Brusy, pow. Chojnicki

Zaginął mi w środę
piesek (terier).
O oddanie takowego za wynagrodzeniem prosi
Ks Dr. Kirstein.
Konwikt gimn.

Róże niskie
pierwszorzędnego gatunku
poleca
K. Błaszczyk
Ogrodnictwo.

Wapno
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

Wapno
wzbogaca ojców i synów.

Wapno
dostarczamy natychmiast w każdej ilości.

Bracia Schlieper
Hurtownia materjałów budowlanych
Bydgoszcz Tel. 361

---

2 kompletne pościele
na sprzedaż.
Gdzie? wskaże ekspedycja.

Poszukuję
dwóch czeladników krawieckich
Trawicki Edmund
Czersk, Szkolna 6.

Poszukuje się od zaraz dzielnego, fachowego
Mistrza Stolarskiego
jako kierownika warsztatu stolarskiego w tutejszym zakładzie.

Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmuje.

Dyrekcja Zakładu Poprawcz. w Chojnicach.

Są na sprzedaż
pierzyny
i różne sprzęty domowe i kuchenne.
Człuchowska nr. 27.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **3.166.400 marek**

__________ dnia __________ 1924

Imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc maj

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **3,166.400 marek**

__________ dnia __________ 1924

Imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty